

# Rzym ustanawia wizję - numer jeden

## *Prywatna interpretacja*

Jeff Pippenger

2024-06-28

A w owych czasach wielu powstanie przeciwko królowi Południa; również rabusie twego ludu wywyższą się, aby utwierdzić widzenie, lecz upadną. Daniel 11:14.

Słowo „doktryna” w kontekście chrześcijaństwa oznacza ustalone prawdy Biblii. Różne organizacje deklarujące się jako chrześcijańskie posiadają odmienne zestawy tego, co definiują jako doktryny biblijne, lecz istnieje tylko jedna Prawda. Rozróżnienie między „prawdą absolutną” a „pluralizmem” jest kwestią wykraczającą poza zakres naszych rozważań na tym etapie.

Piłat więc rzekł do niego: A więc jesteś królem? Jezus odpowiedział: Ty mówisz, że jestem królem. Po to się urodziłem i po to przyszedłem na świat, aby świadczyć o prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha mojego głosu. Piłat rzekł do niego: Cóż to jest prawda? A gdy to powiedział, znów wyszedł do Żydów i powiedział do nich: Nie znajduję w nim żadnej winy. Jana 18:37, 38.

Prawda jest Słowem Bożym; jest Jego głosem i samym Chrystusem.

Powinniśmy sami wiedzieć, na czym polega chrześcijaństwo, czym jest prawda, czym jest wiara, którą otrzymaliśmy, jakie są zasady biblijne — zasady dane nam przez najwyższy autorytet. Jest wielu, którzy wierzą bez powodu, na którym mogliby oprzeć swoją wiarę, bez wystarczających dowodów co do prawdy w tej sprawie. Jeśli pojawi się myśl zgodna z ich własnymi, z góry powziętymi opiniami, są całkowicie gotowi ją przyjąć. Nie rozumują od przyczyny do skutku, ich wiara nie ma prawdziwego fundamentu i w czasie próby przekonają się, że budowali na piasku.

Ten, kto zadowala się swoją obecną, niedoskonałą znajomością Pisma Świętego, sądząc, że jest to wystarczające dla jego zbawienia, spoczywa w śmiertelnym zwiedzeniu. Jest wielu, którzy nie są gruntownie wyposażeni w biblijne argumenty, aby potrafili rozpoznać błąd i potępić wszelką tradycję i zabobon, które zostały podsunięte jako prawda. Szatan wprowadził własne pomysły do czci Boga, aby skażyć prostotę ewangelii Chrystusowej. Wielu, którzy twierdzą, że wierzą w teraźniejszą prawdę, nie wie, na czym polega wiara raz przekazana świętym — „Chrystus w was, nadzieja chwały”. Sądzą, że bronią starych znaków granicznych, lecz są letni i obojętni. Nie wiedzą, co to znaczy wpleść w swoje doświadczenie prawdziwą cnotę miłości i wiary i rzeczywiście ją posiadać. Nie są wnikliwymi badaczami Biblii, lecz są leniwi i nieuważni. Gdy pojawiają się różnice zdań co do fragmentów Pisma, ci, którzy nie studiowali w określonym celu i nie mają zdecydowanego przekonania co do tego, w co wierzą, odpadają od prawdy. Powinniśmy wszystkim wpajać konieczność gorliwego dociekania prawdy Bożej, aby wiedzieli, że naprawdę wiedzą, czym jest prawda. Niektórzy chełpią się wielką wiedzą i są zadowoleni ze swego stanu, chociaż nie mają większego zapału do pracy, ani gorętszej miłości do Boga i do dusz, za które Chrystus umarł, niż gdyby nigdy nie poznali

Boga. Nie czytają Biblii [aby] przyswoić jej szpik i tłustość własnym duszom. Nie odczuwają, że jest to głos Boga przemawiający do nich. Lecz jeśli chcemy zrozumieć drogę zbawienia, jeśli chcemy ujrzeć promienie Słońca sprawiedliwości, musimy studiować Pismo w określonym celu, gdyż obietnice i proroctwa Biblii rzucają jasne promienie chwały na Boży plan odkupienia — wzniosłe prawdy, które nie są jasno pojmowane. Materiały z 1888 roku, 403.

Jesteśmy zobowiązani wiedzieć, jakie są te doktryny oraz jak przedstawiać, uzasadniać i bronić tych prawd.

„Nie wydaje się nam teraz możliwe, by ktokolwiek musiał stać sam; lecz jeśli Bóg kiedykolwiek przemawiał przeze mnie, nadejdzie czas, gdy zostaniemy postawieni przed radami i przed tysiącami ze względu na Jego imię, a każdy będzie musiał podać uzasadnienie swojej wiary. Wtedy na każde stanowisko, które zostało zajęte dla prawdy, spadnie najsurowsza krytyka. Musimy więc badać Słowo Boże, aby wiedzieć, dlaczego wierzymy w nauki, których bronimy. Musimy krytycznie badać żywe wyroczenie Jehowy.” Review and Herald, 18 grudnia 1888.

Aby stanąć przed „tysiącami”, oczywiste jest, że niektórzy obrońcy prawdy w dniach ostatecznych będą zmuszeni bronić prawdy za pośrednictwem mediów, takich jak telewizja czy transmisje internetowe. W jaki inny sposób tysiące mogłyby oglądać świadectwo złożone przez sto czterdzieści cztery tysiące? Nauki, które głosimy, określają podstawę naszej wiary.

„Członkowie kościoła, każdy z osobna, będą doświadczeni i wypróbowani. Zostaną postawieni w okolicznościach, w których będą zmuszeni dawać świadectwo prawdzie. Wielu zostanie wezwanych, by przemawiać przed radami i w sądach, być może osobno i całkiem sami. Doświadczenie, które mogłoby im pomóc w tej nagłej sytuacji, zaniedbali zdobyć, a ich dusze są obciążone wyrzutami sumienia z powodu zmarnowanych sposobności i zaniedbanych przywilejów.” Świadectwa, tom 5, 463.

Słowo Boże nigdy nie zawodzi i dlatego, jeśli mamy być zaliczeni do grona stu czterdziestu czterech tysięcy, musimy wiedzieć, w co wierzymy, opierając się na tym, co jest napisane w Słowie Bożym. Zanim nadejdzie czas próby, gdy lud Boży zostanie zmuszony do wyjaśniania nauk, w które wierzy, Bóg dopuszcza wprowadzanie błędów, aby zmusić lud Boży do krytycznego studiowania Jego Słowa.

Sam fakt, że wśród ludu Bożego nie ma kontrowersji ani zamieszania, nie powinien być uznawany za rozstrzygający dowód, że mocno trzymają się zdrowej nauki. Jest powód do obaw, że mogą nie odróżniać wyraźnie prawdy od błędu. Gdy badanie Pism nie rodzi nowych pytań, gdy nie pojawiają się różnice zdań, które skłoniłyby ludzi do samodzielnego przeszukiwania Biblii, aby upewnić się, że mają prawdę, będzie i dziś, jak w dawnych czasach, wielu takich, którzy będą trzymać się tradycji i czcić to, czego nie znają.

Pokazano mi, że wielu, którzy twierdzą, że mają wiedzę o teraźniejszej prawdzie, nie wie, w co wierzy. Nie rozumieją dowodów swojej wiary. Nie mają należytej oceny dzieła na obecny czas. Gdy nadejdzie czas próby, znajdą się ludzie, którzy dziś nauczają innych, a którzy po

zbadaniu poglądów, które wyznają, przekonają się, że w wielu kwestiach nie potrafią podać zadowalającego uzasadnienia. Dopóki w ten sposób nie zostali poddani próbie, nie zdawali sobie sprawy ze swojej wielkiej niewiedzy. I jest wielu w Kościele, którzy z góry zakładają, że rozumieją to, w co wierzą; lecz dopóki nie pojawi się spór, nie znają własnej słabości. Gdy zostaną oddzieleni od tych o podobnej wierze i zmuszeni stanąć zupełnie sami, by samodzielnie wyjaśnić swoje przekonania, zdziwią się, widząc, jak bardzo mętne są ich wyobrażenia o tym, co przyjęli za prawdę. Pewne jest, że wśród nas nastąpiło odejście od Boga żywego i zwrócenie się ku ludziom, stawiając ludzką mądrość na miejsce mądrości Bożej.

Bóg rozbudzi swój lud; jeśli inne środki zawiodą, wkradną się między nich herezje, które ich przesieją, oddzielając plewy od pszenicy. Pan wzywa wszystkich, którzy wierzą Jego słowu, by ocknęli się ze snu. Nadeszło drogocenne światło, odpowiednie na ten czas. Jest to prawda biblijna, ukazująca niebezpieczeństwa, które są tuż przed nami. To światło powinno prowadzić nas do pilnego badania Pisma Świętego oraz jak najkrytyczniejszego zbadania stanowisk, których się trzymamy. Bóg pragnie, aby wszystkie aspekty i stanowiska prawdy były gruntownie i wytrwale badane, z modlitwą i postem. Wierzący nie powinni poprzestawać na domysłach i mętnie określonych wyobrażeniach o tym, co stanowi prawdę. Ich wiara musi być mocno ugruntowana na słowie Bożym, aby gdy nadejdzie czas próby i zostaną postawieni przed radami, by odpowiadać za swą wiarę, mogli zdać sprawę z nadziei, która w nich jest, z łagodnością i bojaźnią.

Roztrząsajcie, roztrząsajcie, roztrząsajcie. Tematy, które przedstawiamy światu, muszą być dla nas żywą rzeczywistością. Ważne jest, aby broniąc doktryn, które uważamy za podstawowe artykuły wiary, nigdy nie pozwalać sobie na używanie argumentów, które nie są w pełni rzetelne. Mogą one co prawda uciszyć przeciwnika, lecz nie przynoszą czci prawdzie. Powinniśmy przedstawiać rzetelne argumenty, które nie tylko uciszą naszych przeciwników, ale też wytrzymają najdokładniejszą i najwnikliwszą analizę. U tych, którzy wykształcili się na polemistów, istnieje wielkie niebezpieczeństwo, że nie będą obchodzić się ze Słowem Bożym z należytą uczciwością. Spotykając się z przeciwnikiem, naszym usilnym staraniem powinno być przedstawianie zagadnień w taki sposób, by wzbudzić w jego umyśle przekonanie, zamiast jedynie dodawać pewności wierzącemu.

"Jakkolwiek wielki byłby rozwój intelektualny człowieka, niech ani przez chwilę nie sądzi, że nie ma potrzeby wnikliwego i nieustannego badania Pisma Świętego w poszukiwaniu większego światła. Jako lud zostaliśmy wezwani, każdy z osobna, aby być badaczami prorocत्व. Musimy czuwać z gorliwością, aby rozpoznać każdy promień światła, który Bóg nam ukáže. Mamy wychwytywać pierwsze przebliski prawdy; a przez modlitewne studium można uzyskać jaśniejsze światło, które można przedstawić innym." Świadectwa, tom 5, 708.

„Badacze prorocत्व”, którzy ostatecznie będą stanowić grono stu czterdziestu czterech tysięcy, zostaną „indywidualnie doświadczeni i wypróbowani” zanim staną wobec konfrontacji z ziemskimi mocami, które doprowadzą do rychłego kryzysu związanego z ustawą niedzielną i do prześladowań. Wierni zostaną najpierw „obudzeni” przez Boga. Śpiące panny zostaną „obudzone” z snu, w który zapadły podczas czasu zwłoki. Jeśli nie obudzą się dzięki poselstwu, które Bóg przekazał poprzez artykuły rozsyłane od lipca 2023 roku, wtedy Bóg dopuści, aby „herezje”

„weszły między nich”, co dokończy oddzielenie pszenicy od kłokolu poprzez proces przesiewania. Obecnie znajdujemy się w tym procesie przesiewania.

Istnieją trzy opcje dla tych, którzy śledzili spór o właściwą identyfikację Współczesnego Rzymu. Jedna z nich głosi, że Stany Zjednoczone to Współczesny Rzym; druga — że Współczesnym Rzymem jest władza papieska; a trzecia — że oba poprzednie stanowiska są błędne i że jakąś inną potęgę reprezentują rabusie ludu Daniela, którzy wywyższają się, upadają i ustanawiają widzenie w wersecie czternastym jedenastego rozdziału Księgi Daniela.

Twierdzą, że spór o to, czy Współczesny Rzym to władza papieska, czy Stany Zjednoczone, został dopuszczony do tego ruchu w celu zmuszenia Jego ludu do studiowania Jego proroczego Słowa. Bóg doprowadził do tego sporu jako przejaw Jego miłosierdzia. Twierdzą, że spór ten dotyczy bardziej przygotowania Jego ludu na nadchodzący kryzys niż prostego ustalenia, kto ma rację, a kto się myli w sprawie Współczesnego Rzymu. Ten spór został dopuszczony i zamierzony przez Boga, aby pokazać, każdemu, kto zechce to dostrzec, że ich własne, osobiste rozumienie Jego proroczego Słowa jest niepełne lub błędne. Spór ten jest więc dowodem Bożego miłosierdzia.

Spór dotyczy nie tylko ustalenia, jaka potęga jest reprezentowana przez rozbójników twego ludu, lecz także tego, czy metodologia linia po linii, do której obie strony sporu się przyznają, jest właściwie stosowana. Reguły prorocze związane z metodologią linia po linii zawierają szczególne zasady prorocze, które będą częścią procesu przesiewania pszenicy i kłokolu. Trzy elementy metodologii linia po linii, które, jak twierdzą, są w obecnym sporze źle rozumiane, to: Chrystus jako Prawda, Chrystus jako Alfa i Omega oraz potrójne zastosowanie prorocstwa.

Ostatecznie okaże się, że ci, którzy trzymają się błędnego rozumienia wersecu czternastego jedenastego rozdziału Księgi Daniela, opierają swoje stanowisko doktrynalne na prywatnej interpretacji.

Mamy też bardziej pewne słowo prorockie, na które dobrze czynicie, że zwracacie uwagę, jak na lampę świecącą w ciemnym miejscu, aż zaświta dzień i jutrenka wszędzie w waszych sercach; wiedząc przede wszystkim to, że żadne prorocstwo Pisma nie jest sprawą prywatnej interpretacji. Albowiem prorocstwo nie powstało z woli człowieka, lecz święci ludzie Boży mówili, będąc poruszeni przez Ducha Świętego. 2 Piotra 1:19–21.

W sporze o czternasty wersec przykład tego, co rozumiem jako "prywatną interpretację", znajduje się w The Great Controversy.

Ponieważ sabat stał się szczególnym punktem sporu w całym chrześcijaństwie, a władze religijne i świeckie połączyły siły, by wymusić święcenie niedzieli, uparczywa odmowa niewielkiej mniejszości ulegania powszechnym żądaniom uczyni ich obiektem powszechnego potępienia. Będzie się dowodzić, że tych nielicznych, którzy stoją w opozycji do instytucji Kościoła i prawa państwowego, nie należy tolerować; że lepiej, aby oni cierpieli, niż żeby całe narody zostały pogrążone w zamęcie i bezprawiu. Ten sam argument wiele wieków temu wysunęli przeciwko Chrystusowi „przywódcy ludu”. „Lepiej jest dla nas” — rzekł przebiegły Kajfasz — „aby jeden człowiek umarł za lud, a cały naród nie zginął”. Jana 11:50. Ten argument wyda się rozstrzygający; i ostatecznie zostanie wydany dekret przeciwko tym, którzy

święcą sabbat czwartego przykazania, potępiając ich jako zasługujących na najsurowszą karę i zezwalając ludowi, aby po upływie pewnego czasu pozbawić ich życia. Rzymski katolicyzm w Starym Świecie i odstępczy protestantyzm w Nowym będą postępować podobnie wobec tych, którzy szanują wszystkie Boże przykazania. Wielki spór, 615.

„Chrześcijaństwo” oznacza ogólnoświatową wspólnotę chrześcijan lub zbiorowość krajów i kultur z większością chrześcijańską. Termin ten bywa używany na określenie tych części świata, w których chrześcijaństwo jest religią dominującą i wywarło znaczący wpływ na kulturę, prawo i normy społeczne. Chrześcijaństwo obejmuje globalny zasięg chrześcijaństwa pod względem liczby wyznawców, wpływu kulturowego i znaczenia historycznego. Nie usuwając powtórzeń występujących na płycie CD-ROM Ellen White, słowo „Christendom” pojawia się sto siedemdziesiąt sześć razy. Geograficznie siostra White wskazuje, że chrześcijaństwo ogólnie obejmuje Europę i Ameryki. W ujęciu siostry White Europa jest określana jako Stary Świat, a Ameryki jako Nowy Świat.

Lecz bestię o barankowych rogach widziano, jak 'wychodziła z ziemi'. Zamiast obalać inne potęgi, by się ugruntować, naród tak przedstawiony musi powstać na terytorium uprzednio niezajętym i wzrastać stopniowo i pokojowo. Nie mógł więc powstać pośród licznych i zmagających się narodowości Starego Świata — tego burzliwego morza 'ludów, tłumów, narodów i języków'. Należy go szukać na Kontynencie Zachodnim.

„Który naród Nowego Świata w roku 1798 wyrastał na potęgę, dając obietnicę siły i wielkości oraz przyciągając uwagę świata? Zastosowanie symbolu nie budzi żadnych wątpliwości. Jeden naród — i tylko jeden — spełnia wymogi tego prorocтва; wskazuje ono jednoznacznie na Stany Zjednoczone Ameryki.” The Great Controversy, 441.

Ostatnie zdanie w rozważanym przez nas akapicie zostało wykorzystane, by zasugerować, że „romanizm w Starym Świecie i odstępczy protestantyzm w Nowym” identyfikuje „romanizm Starego Świata” jako papieżstwo w czasie Średniowiecza, a Stany Zjednoczone (odstępczy protestantyzm) jako Współczesny Rzym, reprezentowany przez wyrażenie „odstępczy protestantyzm w Nowym”. „Stary” definiuje się jako historię przeszłą, a „Nowy” jako historię nowożytną lub współczesną. Takie zastosowanie wypacza ustalone rozumienie Siostry White zarówno chrześcijaństwa, jak i Starego i Nowego Świata.

Ci, którzy odnoszą to zdanie do historii przeszłej i przyszłej, dopuszczają się „prywatnej interpretacji”, która pozostaje w bezpośredniej sprzeczności z zamierzonym znaczeniem Siostry White. Utrzymuje się, że „Stary Świat” oznacza historię przeszłą, a „Nowy” oznacza historię współczesną lub obecną (Nowy).

W tym fragmencie czytamy: „będą postępować”. Katolicyzm rzymski i odstępczy protestantyzm „będą postępować podobnie wobec tych, którzy przestrzegają wszystkich Bożych przykazań”. Stary Świat w tym fragmencie to Europa, a Nowy Świat to Ameryki. Siostra White naucza, że cały świat stanie w obliczu próby związanej z ustawą niedzielną i że katolicyzm rzymski będzie wiódł prym w prześladowaniach w Europie, a odstępczy protestantyzm będzie wiódł prym w prześladowaniach w Amerykach. Ameryki i Europa to to, co określa się mianem „świata

chrześcijańskiego”. Zarówno katolicyzm rzymski, jak i odstępczy protestantyzm „będą postępować podobnie wobec tych, którzy przestrzegają wszystkich Bożych przykazań”.

„Will pursue” wskazuje na przyszłe działanie obu potęg, a gramatycznie nie sposób sugerować, że romanizm Starego Świata jest papieską władzą Ciemnych Wieków. Prześladowanie dokonywane przez obie potęgi ujęte jest w czasie przyszłym. Wyrażenie brzmi „will pursue” i oznacza podążanie lub pogoń za czymś z zamiarem osiągnięcia lub zdobycia tego. Implikuje ono przyszłe działanie, w którym osoba lub grupa jest zaangażowana w aktywne dążenie do celu lub zamierzenia.

Wyrażenie można stosować w różnych kontekstach: „Ona będzie dążyć do kariery w medycynie”, co oznacza, że planuje pracować nad tym, by zostać specjalistką w dziedzinie medycyny. „On będzie dążył do uzyskania stopnia z inżynierii”, co wskazuje, że zamierza studiować inżynierię na uczelni wyższej. „Zespół będzie realizował projekt aż do jego ukończenia”, co sugeruje, że zespół będzie kontynuował pracę nad projektem, aż zostanie on zakończony. „Podejmą kroki prawne przeciwko firmie”, co oznacza, że zamierzają podjąć działania prawne, aby rozstrzygnąć spór lub dochodzić sprawiedliwości. Ogólnie „will pursue” implikuje determinację, zaangażowanie i wyraźny zamiar osiągnięcia konkretnego celu lub rezultatu w przyszłości.

Prywatna interpretacja, którą wykorzystuje się, aby nauczać, że rzymski katolicyzm Starego Świata należy do przeszłości, jest następnie używana jako argument wspierający błędną koncepcję potrójnego zastosowania prorocstwa. Utrzymuje się, że potrójne ujęcie Rzymu obejmuje Rzym pogański, po nim Rzym papieski, a następnie Stany Zjednoczone jako trzeci z trzech Rzymów. Bardzo podobnego, wadliwego zastosowania użyto wkrótce po 11 września 2001 roku, gdy pewna grupa odłączyła się od ruchu na tle Księgi Joela.

Spór zaczął się wówczas na spotkaniu obozowym w Kanadzie, gdzie potrójne zastosowanie trzech „biada” włączono do wykładni Księgi Joela, aby nauczać, że islam trzeciego „biada” był narodem, który wtargnął do kraju w wersecie szóstym pierwszego rozdziału. Tym narodem jest papieski Rzym, lecz wprowadzono prywatną interpretację twierdzącą, że narodem tym był islam. Potrójne zastosowanie trzech „biada” ustanowiło islam jako moc z 11 września 2001 roku, a nowa prywatna interpretacja utrzymywała, że papieska władza z pierwszego rozdziału Joela była w rzeczywistości islamem. Prywatna interpretacja, która odrzuciła właściwą identyfikację papieskiej władzy w Księdze Joela, została podparta błędnym zastosowaniem trzech „biada”. Obecnie wprowadza się prywatną interpretację zastępującą papieską władzę Stanami Zjednoczonymi.

To, co było, jest tym, co będzie; a to, co jest czynione, będzie czynione; i nie ma nic nowego pod słońcem. Czy jest coś, o czym można by powiedzieć: Patrz, to nowe? Już to było w dawnych czasach, które były przed nami. Księga Koheleta 1:9–10.

Kontrowersje ostatnich dni obejmują powtórzenie dawnych kontrowersji, a jedenasty rozdział Księgi Daniela zawiera kontrowersję związaną z tym, że Uriah Smith nałożył swoją prywatną interpretację na symbol króla północy. Czyniąc to, skonstruował rozumienie jedenastego rozdziału Daniela, które przynosiło jedynie ciemność. W tych ostatnich dniach powtarzające się kontrowersje w szczególny sposób ukazują owoce stosowania prywatnych interpretacji do

ustalonej prawdy. To właśnie uczynił Smith w swojej książce Daniel i Objawienie. Tak samo postąpiono w sporze wokół Księgi Joela, i te same mechanizmy są stosowane wtedy, gdy pojedynczy akapit z Wielkiego boju służy obejściu definicji przyjętej w świecie i obecnej w pismach Ellen White dotyczącej tego, co oznacza „świat chrześcijański”, a także gdy odrzuca się podstawowe zasady gramatyki, zgodnie z którymi wyrażenie „will pursue” wskazuje na wydarzenie przyszłe. Z takiego punktu odniesienia wadliwa koncepcja, że „Stary Świat” to historia władzy papieskiej od roku 538 do 1798, jest następnie używana do podważania utrwalonego rozumienia definicji potrójnego zastosowania prorocstwa.

Wszystko, co Bóg w historii proroczej wskazał, aby w przeszłości się wypełniło, już się wypełniło, a wszystko, co ma jeszcze nastąpić w swoim porządku, nastąpi. Daniel, prorok Boży, stoi na swoim miejscu. Jan stoi na swoim miejscu. W Objawieniu Lew z pokolenia Judy otworzył przed badaczami prorocत्व księgę Daniela i w ten sposób Daniel stoi na swoim miejscu. On składa swoje świadectwo — to, co Pan objawił mu w widzeniu wielkich i doniosłych wydarzeń, które musimy znać, gdy stoimy u samego progu ich wypełnienia.

W historii i prorocत्वie Słowo Boże ukazuje długo trwający konflikt między prawdą a błędem. Ten konflikt nadal trwa. To, co było, będzie się powtarzać. Stare spory zostaną ożywione, a nowe teorie będą nieustannie powstawać. Jednak lud Boży, który w wierze i w wypełnianiu prorocत्व brał udział w ogłaszaniu pierwszego, drugiego i trzeciego poselstwa anielskiego, wie, na czym stoi. Mają doświadczenie cenniejsze niż szczerze złoto. Powinni stać niewzruszeni jak skała, zachowując niezachwianą ufność od początku aż do końca. Wybrane Poselstwo, księga 2, 109.

Łatwo można wykazać, że siostra White utożsamia Pawłowy „początek ich ufności” z podstawowymi prawdami adwentyzmu. Millerowcy nauczali, że „grabieżcy twojego ludu” to władza papieska, a od 1989 roku ruch stu czterdziestu czterech tysięcy wielokrotnie przedstawiał to samo rozumienie tego symbolu, co Millerowcy. Obecnie pojawiła się „nowa teoria” na temat tego, kim są „grabieżcy twojego ludu”, i wskrzesiła ona dawny spór, ponieważ posługuje się błędną identyfikacją utrwalonego symbolu prorocznego, aby zbudować model proroczy wzniesiony na piasku. Czy była to prywatna interpretacja Smitha, czy fałszywe zastosowanie obrazu narodu w pierwszym rozdziale Księgi Joela, czy też utożsamienie Stanów Zjednoczonych z Nowożytnym Rzymem — wszystkie trzy błędy uderzają we właściwe zrozumienie papieskiego Rzymu w czasach ostatecznych, a tym samym w symbol, który ustanawia proroczą wizję rozstrzygającą, czy lud Boży zginie, czy będzie żył.

W przyszłości romanizm w Europie i odstępczy protestantyzm w Amerykach będą „prowadzić” prześladowania przestrzegających szabatu, jak czyniono to na przestrzeni całej historii świętej.

Bóg poruszy swój lud; jeśli inne środki zawiodą, wkradną się między nich herezje, które ich przesieją, oddzielając plewy od pszenicy. Pan wzywa wszystkich, którzy wierzą Jego słowu, aby obudzili się ze snu. Nadeszło cenne światło, odpowiednie na ten czas. Jest to biblijna prawda, ukazująca niebezpieczeństwa, które są tuż przed nami. To światło powinno prowadzić nas do gorliwego studiowania Pisma Świętego i jak najdokładniejszego krytycznego zbadania poglądów, które wyznajemy. Bóg pragnie, aby wszystkie aspekty i stanowiska prawdy były

dokładnie i wytrwale badane, z modlitwą i postem. Wierzący nie powinni poprzestawać na domysłach i niejasno zdefiniowanych pojęciach o tym, co stanowi prawdę. Gospel Workers, 299.

Będziemy kontynuować te rozważania w następnym artykule.